

Rebelianci zestrzelili MiG-23?

#Lotnictwo wojskowe 14 sierpnia 2012

Według wczorajszego oświadczenia syryjskich rebeliantów, w rejonie miasta Dajr az-Zaur zestrzelili oni myśliwiec MiG-23. Rząd przyznaje się do straty maszyny, jednak powodem miała być usterka techniczna.

MiG-23 którym w 1989 uciekł do Izraela jeden z syryjskich pilotów (stąd podwójne malc

Według oświadczeń rebeliantów do zestrzelenia myśliwca doszło wczoraj, w rejonie opanowanego przez nich Dajr az-Zaur na wschodzie kraju. Pierwsze doniesienia mówiły o samolocie MiG-21, późniejsze o większym MiG-23. Strącenie przypisuje się obsłudze jednego z wkm kalibru 14,5 mm.

Potwierdzeniem tej wersji jest rozpowszechnione w Internecie wideo, przedstawiające pojmanego pilota, przedstawionego przez rebeliantów jako płk Mufid Mohammed Sleiman. Powiedział on, że jego celem było zbombardowanie miejscowości Muhasen. Strona rządowa poinformowała natomiast, że utraciła samolot wojskowy *odbywający misję szkoleniową*, a przyczyną była usterka techniczna.

Niezależni obserwatorzy potwierdzają, że władze coraz częściej wykorzystują lotnictwo do misji uderzeniowych, przy czym częstotliwość ataków jest wprost proporcjonalna do wzrastania natężenia walk. Ostatnio odnotowano dużą aktywność lotniczą w Aleppo, gdzie od kilku tygodni trwają zacięte walki o tę najliczniej zamieszkałą metropolię kraju. Rebelianci przynajmniej kilka razy donosili o zestrzeleniu rządowych statków powietrznych, jednak dopiero teraz można mówić potwierdzeniu utraty myśliwca przez władze w Damaszku.

Opozycja żąda od dłuższego czasu wprowadzenia strefy zakazu lotów, która miałaby obejmować tereny nad granicami z Turcją i Jordanią, a więc kontrolowane w dużej mierze przez przeciwników władz. Do tej pory wspólnota międzynarodowa nie podjęła w tej sprawie żadnych ustaleń. Przedstawiciele władz amerykańskich informują jedynie, że taka opcja *jest rozpatrywana*. Faktem jest jednak, że w obecnej sytuacji budżetowej krajów NATO, przy prawdopodobnie jeszcze spójnym systemie syryjskiej obrony przeciwlotniczej i stabilnym - póki co - poparciem politycznym Rosji, wprowadzenie strefy zakazu lotów jest bardzo mało prawdopodobne.



MiG-23, którym w 1989 uciekł do Izraela jeden z syryjskich pilotów (stąd podwójne malowanie znaków przynależności państwowej). Ocenia się, że syryjskie wojska lotnicze posiadają ok. 100-150 samolotów tego typu, w tym część w wersji uderzeniowej. Nie wiadomo, ile z nich jest w stanie zdolnym do lotu

Według oświadczeń rebeliantów do zestrzelenia myśliwca doszło wczoraj, w rejonie opanowanego przez nich Daj raz-Zaur na wschodzie kraju. Pierwsze doniesienia mówiły o samolocie MiG-21, późniejsze o większym MiG-23. Strącenie przypisuje się obsłudze jednego z wkm kalibru 14,5 mm.

Potwierdzeniem tej wersji jest rozpowszechnione w Internecie wideo, przedstawiające pojmanego pilota, przedstawionego przez rebeliantów jako płk Mufid Mohammed Sleiman. Powiedział on, że jego celem było zbombardowanie miejscowości Muhasen. Strona rządowa poinformowała natomiast, że utraciła samolot wojskowy *odbywający misję szkoleniową*, a przyczyną była usterka techniczna.

Niezależni obserwatorzy potwierdzają, że władze coraz częściej wykorzystują lotnictwo do misji uderzeniowych, przy czym częstotliwość ataków jest wprost proporcjonalna do wzrastania natężenia walk. Ostatnio odnotowano dużą aktywność lotniczą w Aleppo, gdzie od kilku tygodni trwają zacięte walki o tę najliczniej zamieszkałą metropolię kraju. Rebelianci przynajmniej kilka razy donosili o zestrzeleniu rządowych statków powietrznych, jednak dopiero teraz można mówić potwierdzeniu utraty myśliwca przez władze w Damaszku.

Opozycja żąda od dłuższego czasu wprowadzenia strefy zakazu lotów, która miałaby obejmować tereny nad granicami z Turcją i Jordanią, a więc kontrolowane w dużej mierze przez przeciwników władz. Do tej pory wspólnota międzynarodowa nie podjęła w tej sprawie żadnych ustaleń. Przedstawiciele władz amerykańskich informują jedynie, że taka opcja *jest rozpatrywana*. Faktem jest jednak, że w obecnej sytuacji budżetowej krajów NATO, przy prawdopodobnie jeszcze spójnym systemie syryjskiej obrony przeciwlotniczej i stabilnym - póki co - poparciem politycznym Rosji, wprowadzenie strefy zakazu lotów jest bardzo mało prawdopodobne.